Male grupy Małe grupy **Małe grupy**

Małe grupy odgrywały ogromną rolę w życiu kołobrzeskiej społeczności adwentystów. Pierwsze takie spotkania odbywały się w mieszkaniu pastora Kudzi, przy ul. Waryńskiego. Na spotkania te przychodziła głównie młodzież. Były to przeróżne osoby – ci, którzy byli tam jeden raz, następnym razem zabierali ze sobą kogoś ze znajomych. Zazwyczaj brakowało miejsca na tych spotkaniach. Cóż to były za czasy! Przypomina się od razu to, co znajduje się w Dziejach Apostolskich: “Nie przestawali też codziennie w świątyni i po domach nauczać i zwiastować dobrą nowinę o Chrystusie Jezusie" (Dz 5,42).



Tak, nie trzeba być nie wiadomo jakim znawcą historii Kościoła, aby zdać sobie sprawę z istotnej roli jaką we wczesnym chrześcijaństwie odgrywały małe grupy w procesie rozwoju i odnowy kościoła chrześcijańskiego.

Praktycznie cały kościół w czasach apostolskich oparty był na małych grupach, dzięki którym w zadziwiającym tempie rozprzestrzenił się po całym imperium rzymskim. Przez pierwsze dwa stulecia kościół nie dysponował żadnymi dużymi budowlami. W tym czasie małe grupy tworzyły kościół. Kiedy Pawe ł pisał listy do zborów w Koryncie, Efezie czy Rzymie, pisał do federacji małych grup spotykających się w tych miastach w różnych miejscach. Gdy kościół uzyskał większe znaczenie instytucjonaln
e
oraz szersze wp
ł
ywy i akceptację społeczeństwa, znaczenie małych grup znacznie osłabło. Życie kościoła przeniosło się do budynków kościelnych. Tak działo się w średniowieczu w Europie i trwało poprzez Reformację do pojawienia się
pietystów
na kontynencie oraz
Johna
Wesley'a i metodystów w Anglii. Wraz z nimi odżyły małe grupy, które spotykały się w mieszkaniach wierzących. To właśnie podczas takich spotkań ludzie na nowo oddawali życie Bogu, podejmowali poważne postanowienia, a co nie pozostaje bez znaczenia, tworzyła się nowa więź pomiędzy chrześcijanami. Ten sam proces moglibyśmy odnaleźć we wczesnym okresie kształtowania się ruchu adwentystycznego.

W dzisiejszym, jakże zsekularyzowanym świecie, chrześcijaństwo zostało zepchnięte na margines głównego nurtu życia. Jedynie niewielki odsetek ludności bierze udział w życiu kościoła (w niektórych krajach jest to poniżej 10 procent). Tylko garstka przyznaje się do członkostwa w jakiejś denominacji czy zborze. Oziębłe chrześcijaństwo przeszłości zrodziło dzisiejsze nominalne chrześcijaństwo. A jaka będzie przyszłość? Nie ma co się oszukiwać, rzeczywistość nie jest zbyt różowa. W związku z tym stoi przed nami poważne zadanie – chodzi o wewnętrzne ożywienie kościoła, które rozpali tych, którzy znajdują się na obrzeżu. Idea małych grup sprawdziła się nie tylko dwadzieścia wieków temu, była ona również bardzo skuteczna i w Kołobrzegu, jeszcze 10 lat temu. Gdz
i
eś w głębi nadal kołacze się w nas tęsknota za rzeczywistością duchową, która przejawia się w różnych formach pozyskiwania tych, którzy nie oddali życia Chrystusowi. Jeśli kościół nie wypracuje dobrych i dynamicznych metod dotarcia do ludzi poszukujących Boga
,
choć nie chodzących do kościoła, to zdobędą ich inne religie i ideologie, które znajdą się na wyciągniecie ręki.

Doskonale zdajemy sobie sprawę, że dawne metody stosowane przez kościół przestały być skuteczne. W wyniku przemian społecznych stare metody nie przyciągają uwagi zeświecczonego człowieka. Reklamowanie publicznych ewangelizacji, opracowywanie specjalnych programów i akcji, już nie wystarcza. Zdecydowanie trzeba zmienić podejście — od zapraszania do przenikania. I tutaj uwidacznia się istotna rola ma
l
ej grupy. A w
ł
aściwie dwie: jedna to umożliwienie członkom kościoła duchowego dojrzewania i wyposażania ich, aby mogli stawić czoło światu i przetrwać w nieprzyjaznym środowisku; druga to przygotować kościół, który będzie w stanie podjąć misję Chrystusa w tym świecie. Na pewno warto jest mieć na uwadze podstawową rzecz – małe grupy powinny funkcjonować jako misyjne
“
wyrzutnie”, a nie jako fortece czy bastiony ucieczki w których można się ukryć przed światem. Nie dziwi więc odkrycie, że większość zborów, które wywieraj
ą
znaczący wp
ł
yw na obce im kulturowo środowiska, opierają się w swej strategii głównie na małych grupach.

Wielu przywódców z różnych zborów i denominacji coraz wyraźniej dostrzega rolę małych grup, w których ich oddani członkowie demonstrują radykalne prawdy zawarte w Ewangelii Królestwa Bożego. My również widzimy znaczenie spotykania się w małych grupach. Mamy za sobą pewne doświadczenia z których chcemy wyciągać wnioski. Na nowo próbujemy “reklamować”

idee małych grup w naszym zborze. Wciąż mamy świadomość, że za mało robimy w tej dziedzinie, jednak jeśli Bóg pozwoli, sprawa ta nabierze wkrótce większego rozmachu.

Dla tych, którzy zainteresowani są ideą prowadzenia małych grup, chcielibyśmy polecić kilka pozycji książkowych. Jeżeli natomiast prowadziliście grupę domową, bądź braliście udział w takich spotkaniach (może jest tak nadal), proszę, napiszcie do nas, wymienimy się doświadczeniami. Natomiast jeżeli mieszkasz w Kołobrzegu lub okolicach, napisz lub zadzwoń, a powiemy Ci, gdzie spotykają się grupy domowe z naszego zboru.



Przystań – Kołobrzeg

tel. (094) 354-79-82, 352-60-83, 355-36-01

Linki